GŁOS POMORSKI

Nr. 108 — Rok 2.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 15 mk.

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **250** mk., kwart. **750** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **275** mk., kwartalnie **825** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.**

Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Dla Wojew. Pomorskiego i Poznańskiego: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie I 3-łamowej przed tekstem 170, w śród tekstu 200, za tekstem 150, dla innych wojew. 50% nadwyżki, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk. niem., w dziale rekl. na stronie I 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., w śród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przyjmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29.

GRUDZIĄDZ, sobota, dnia 6 go maja 1922

Telefon Nr. **50** i **51.**

Konferencja genueńska.

Francuskie warunki przystąpienia do 10-letniego paktu gwarancyjnego.

Paryż. (PAT-Havas.) Rada ministrów jednomyślnie przyjęła projekt zawarcia przez Francję paktu gwarancyjnego pod warunkiem, iż przyłączy się do niego Rosja i zobowiąże się do nieatakowania sąsiadów oraz do traktowania w ciągu 10 lat jako akt ostateczny układu terytorjalnego, wprowadzonego przez traktat wersalski, do którego Rosja nie należy. Pozatem pakt gwarancyjny nie powinien w żadnym razie stanowić zamachu na sankcje, któremi rozporządzają sprzymierzeni na zasadzie traktatu wersalskiego w razie, gdyby Niemcy nie dotrzymały swoich zobowiązań. Prócz tego pakt ten musiałby uszanować zobowiązania międzynarodowe, usuwające od tronu Habsburgów i Hohenzollernów, jak również traktaty odporne, a w szczególności traktat francusko-belgijski i francusko-polski oraz umowy łączące państwa Małej Ententy.

DORĘCZENIE MEMORJAŁU DELEGACJI SOWIECKIEJ.

Genua. (PAT.) Dnia 3 maja doręczony został delegacji rosyjskiej memorjał, będący odpowiedzią na memorjał rosyjski. (Memorjał ten podamy następnie. Red.).

CZICZERIN O MEMORJALE.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi: Cziczerin oświadczył w sprawie memorjału, który mu doręczono, co następuje: Delegacja rosyjska uczyni zarzuty przeciwko większej części 14 artykułów memorjału. Uważa ona za niedorzeczność, aby Rumunja zatrzymała Besarabię, podczas gdy rząd sowiecki miałby oddać Rumunji walory, które w czasie wojny dostały się do niego na przechowanie. Rosjanie podniosą następnie sprzeciw do artykułu 1 co do propagandy, ponieważ nietylko zakazuje rząd sowiecki wszelkiej agitacji w obcych państwach, ale także chce się zobowiązać do wystąpienia przeciwko obcym obywatelom, którzy na terytorjum Rosji uprawiają agitacje przeciwko swoim państwom. Co do najważniejszego artykułu 7, dotyczącego własności prywatnej, powiada Cziczerin, że postanowienia te w odniesieniu do przyszłości nie spowodują żadnych trudności, natomiast w odniesieniu do przeszłości są one niedoprzyjęcia. Zobowiązań co do przywrócenia koncesji ni emoże rząd sowiecki przyjąć, natomiast jest oczywistem, że przy udzielaniu koncesji będą przedewszystkiem uwzględnieni dawniejsi właściciele. Odnośnie do kredytów dla Rosji sowieckiej uskarżał się Cziczerin, ż ezagadnienie to nie jest przez aljantów dość poważnie traktowane. W art. 11 niema mowy o kredycie, a tylko wzmianka. Cziczerin oświadczył gotowość cofnięcia swego rozrachunku, wystawionego w odwet za rachunek mocarstw, dotyczący długów wojennych w wysokości 50 miljardów rubli w złocie, jeżeli zą to przyznani będzie Rosji wystarczająca pożyczka.

FRANCJA ZGODNIE Z BELGJĄ PRZECIW PODPISANIU MEMORJAŁU.

Paryż. (PAT-Havas.) Na środowem popołudniowem posiedzeniu rada ministrów omawiała wyłącznie sprawę ostatniego incydentu w Genui. Rada ministrów postanowiła jednomyślnie przyłączyć się do stanowiska Belgii.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi, że między Poincarem a Barthou panuje zupełne porozumeinie. Barthou, w piątek wraca do Genui.

LLOYD GEORGE NIEUSTĘPLIWY.

Wiedeń. (PAT.) Jak donosi „Neue Freie Presse" z Genui angielskie biuro prasowe komunikuje, że Lloyd George obstaje przy żądaniu, aby mocarstwa, które podpisały traktat wersalski, zebrały się dnia 31 maja br. w Genui, a nie gdzieindziej.

Dyskusja nad exposè prezyd. ministrów i min. skarbu.

Warszawa, 4. 5. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przed przejściem do porządku dziennego zabrał głos poseł Dubanowicz prostując zarzuty posła Daszyńskiego (PPS) co do jego stanowiska jako sprawozdawcy w sprawie art. 66 i 72 Konstytucji oświadcza, że inkryminowane poprawk do tych artykułów nie wyszły z jego inicjatywy, lecz postawione zostały nad expose prez. ministrów i ministra skarbu.

Poseł Witos (PSL) oświadczył, że nie było dotad w Polsce rządu, któryby się cieszył tak wielką pobłażliwością, jak rząd obecny. Mówca przechodzi następnie do omówienia sytuacji międzynarodowej, w sczzególności sytuacji wytworzonej w Genui i sądzi, że niebezpieczeństwo wobec Polski istnieje. Następnie mówca wytyka rządowi jego stanowisko wobec Węgier i stanowisko w sprawie Jaworzyny poczem przechodzi do omówienia polityki kresowej. Wskutek polityki rządu wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że z obecnych stosunków, nikt nie jest zadowolony. Do tej sytuacji rozluźniającej węzły państwowe przyczyniły się zdaniem mówcy sądy. Przechodząc do omówienia budżetu i gospodarki ministra skarbu, mówca oświadczył, iż obecny ministe skarbu sięgał i sięga jeszcze do pełnej władzy dyktatorskiej. Stronnictwo mówcy widzi w postępowaniu rządu brak programu i celowości i nie może takiej polityki popierać

Poseł Głąbiński (Z. L. - N.) Dążeniem naszem -- powiada mówca — jest zmierzać do utrzymania pokoju. Fundamentem stałym tej polityki musi być przyjaźń Polski z Francją i sojusz z nią. Niebezpieczeństwo jakie grozi Polsce nie powstało z chwilą zawarcia układu w Rapallo, lecz od samego początku istnienia Państwa Polskiego sowiety dążą do odebrania ziemi, którą utraciły na rzecz Polski. Co się tyczy polityki wewnętrznej, to mówca podziela zdanie posła Witosa, że rząd niema programu politycznego. Ustawa o osadnictwie wojskowem zdaniem mówcy jest źle wykonywana gdyż ani jeden osadnik na kresach nie mógł się odbudować. Przechodząc do spraw finansowych mówca stwierdza, że mają one dla nas znaczenie nie tylko gospodarcze, ale i polityczne. Budżet nasz jest głodny, a dochody nie wystarczają na wypełnienie najpilniejszych zadań państwowych. Niewątpliwie zasługą ministra skarbu jest to, że dał pogląd na stosunki finansowe, czego poprzednicy uczynić nie zdołali. Mówca zarzuca ministrowi skarbu zbytni optymizm w przedstawieniu stosunków.

Poseł Wojdaliński (NZL.) wskazuje, że dopiero teraz nasza polityka budżetowa gospodarcza weszła na właściwe tory. Co się tyczy stanowiska stronnictwa mówcy względem rządu, to pozostanie ono i nadal życzliwe. Mówca zastrzega jednak stronnictwu wolną rękę odnośnie do spraw poszczególnych.

Ksiądz poseł Adamski (N. Ch. K. R.) oświadcza, że stronnictwo jego nie bierze odpowiedzialności za rząd pozaparlamentarny, i składa winę na te stronnictwa, które doprowadziły do utworzenia takiego rządu. Mówca zastrzega sobie krytykę polityki zagranicznej do chwili powrotu ministra spraw zagranicznych. Mówca wzywa rząd przedewszystkiem do szanowania przepisów Konstytucji. Co się tyczy polityki ministra skarbu, to mówca uznaje jego olbrzymią pracę i inicjatywę dzięki której podniosło się zaufanie zagranicy do Polski jako punktualnego płatnika. Jeżeli poprawiła się opinja o Polsce zagranicą, to życzyćby należało, aby taka opinja panowała i wewnatrz kraju. Należy powinszować ministrowi skarbu i ministrowi spraw wojskowych, że pogodzili się. Dalej mówca domaga się należytej pieczy nad rzemieślnikami i przedsiębiorcami oraz uregulowania wypłat należności im przypadającej. Wkońcu omawia panującą obecnie drożyznę pieniądza i domaga się więcej znaków obiegowych, a PKKP. nazywa instytucją zamało elastyczną w dostosowaniu się do wszystkich potrzeb.

Poseł Dubanowicz (N. Chrz. S. L.) widzi w zatwierdzeniu woli ludności Wileńszczyzny przez Izbę kres niebezpieczeństw wynikających z braku uregulowania granic. Mówca wytyka ministrowi skarbu zbytni optymizm w obliczeniu podatków Za działalność obecnego rządu stronnictwo mówcy nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

Na tem obrady odroczono do jutra.

Z KOMISYJ SEJMOWYCH.

Warszawa. (PAT.) Komisja prawnicza rozpatrywała sprawę wynagrodzenia dozorców domowych. Po obszernej dyskusji przyjęto wniosek formalny posła Grzędzielskiego, aby decyzję w tej sprawie odłożyć do czasu rozstrzygnięcia zatargu przez połączone komisje prawniczą ochrony pracy.

Komisja oświatowa rozpatrywała rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Pnublicznego w sprawie Rady Szkolnej okręgu pomorskiego. Komisja przyjęła to rozporządzenie.

Narady w sprawie przejęcia G. Śląska.

Opole. (PAT.) Dnia 4 maja odbyło się tu pod przewodnictwem gen. Le Ronda posiedzenie Komisji Międzysojuszniczej, celem omówienia decyzji, którą ma wydać komisja w myśl § 6 aneksu do art. 7 i 8 trakt. wersalsk. w przedmiocie oddania odpowiedn. części G. Śląska Polsce i Niemcom. Gen. Le Rond powitał pełnomocników państw zainteresowanych, wyrażając nadzieję, że, jak w Genewie przyszło do porozumienia, tak i tutaj nastąpi uzgodnienie zapatrywań i arbitraż stanie się zbędny. Obaj pełnomocnicy przyłączyli się do oświadczenia gen. Le Ronda, który następnie doręczył projekt decyzji komisji, zawierający ogólne zasady., na jakich ma nastąpić oddanie władzy ze strony komisji rządom Polski i Niemiec. Projekt komisji rozpatrywać będą obaj pełnomocnicy, a następnie przedstawią żądania swoich rządów co do zmiany lub uzupełnienia projektu. Następne posiedzenie odbędzie się 21 maja br. W międzyczasie odbywać się będą wspólne posiedzenia rzeczoznawców polskich i niemieckich.

Sprawy gdańskie.

Gdańsk. (PAT.) W środę przed południem zjawił się u prezydenta senatu gdańskiego wysoki komisarz Ligi Narodów gen. Haking, domagając się bezzwłocznego załatwienia zmiany konstytucji gdańskiej w kierunku skrócenia czasu urzędowania senatorów z 12 na 4 lata. Haking domagał się przyspieszenia załatwienia tej sprawy ze względu na to, że w dniu 11 bm. Rada Ligi Narodów zajmować się będzie tą kwestją na swojem posiedzeniu w Genewie. Sprawa powyższa weszła na porządek dzienny sejmu.

ZAKAZ WYWOZU Z GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT.) Na środowem posiedzeniu sejmu gdańskiego uchwalono ustawę, zabraniającą wywozu z Gdańska mleka, masła i sera do dnia 30 czerwca br. Ustawa ta wniesiona została do sejmu po porozumieniu się z rządem polskim, który zgodził się na to.

ORDYNACJA WYBORCZA.

Gdańsk. (PAT.) Senat przedłożył sejmowi projekt ustawy wyborczej do sejmu gdańskiego. Projekt ten wzorowany jest na ustawie wyborczej niemieckiej i pruskiej z uwzględnieniem odrębnych stosunków w Gdańsku.

NARADY WIRTHA I RATHENAU'A Z LLOYD GEORGE'M.

Genua. (PAT.) 4 bm. odbyła się konferencja dr. Wirtha i dr. Rathenau'a z Lloyd George'm.

MAŁA ENTENTA ZGODNA Z FRANCJĄ.

Wiedeń. (PAT.) Donoszą z Belgradu, iż Ninczicz, który przybył tam z Genui, oświadczył, że reprezentanci Małej Ententy występują we wszystkich sprawach solidarnie oraz w kwestji uznania sowietów zgadzaja sie ze stanowiskiem Francji.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4. 5. (PAT.) Giełda zbożowo-towarowa: żyto 14400, mąka żytnia według próby franko Warszawa 18000, mąka żytnia 70 proc. 20 300, otręby żytnie 10 300, rzepak franko Warszawa 27500, jęczmień browarny franko Warszawa 13 400, jęczmień browarny 12 750, żyto franko Warszawa 14500, owies 13800, łubin niebieski 8700.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 4. 5. (PAT.) Kursy dewiz: dolary 286,71 — 287,29, funty szterlingów 1283,70 — 1286,30, marka polska 7,18 i pół — 7,21 i pół. Wypłata na Warszawę 7,16 — 7,19, W Berlinie notowano markę polską 7,17.

Gdańsk, 4. 5. (PAT) Giełda zbożowo-towarowa: żyto 490 — 500, pszenica 690 — 700, jęczmień 430 — 445, owies 440 — 450, groch 440 — 455.

Notowań giełdowych z dnia dzisiejszego podać nie możemy, gdyż z powodu burzy nie otrzymaliśmy połączenia telefonicznego.

Odprawa Skirmunta Cziczerinowi.

Na ostatnią notę Cziczerina min. Skirmunt odpowiedział następującą notą: Panie Prezydencie! List Pański z dnia 30 kwietnia br. nie wnosi do dyskusji nowych elementów, któreby wymagały z mej strony podjęcia i rozwinięcia argumentów, wyłuszczonych w liście moim z dnia 25 kwietnia br. Nasuwają mi się dwie proste uwagi:

Przedewszystkiem stwierdzam, że gdyby delegacja rosyjska istotnie uważała się za zobowiązaną zaleceniami protokułu ryskiego, dotyczącemi pożyteczności skoordynowania akcji odnośnych delegacji w Genui, to byłaby wtedy niewątpliwie uprzednio porozumiała się z delegacją polską co do zawartego traktatu w Rapallo z dnia 16 kwietnia br.

Powtóre stwierdzam, że Rosja nie była nigdy przedmiotem jakiejkolwiek pretensji, mającej na celu anulowanie klauzul traktatu z Rosją zawartego.

Po stwierdzeniu powyższego, uważam z mej strony, że przedmiot obecnej naszej korespondencji, o ile chodzi o Pańskie zarzuty, jest ostatecznie wyczerpany. Uważam jednakże za właściwe skorzystać z dostarczonej przez Pana sposobności dla usunięcia Pańskiego nieporozumienia które polega na interpretacji przez delegację rosyjską stanowiska polskiego wobec dzieła odbudowy ekonomicznej Rosji.

Uczestnicząc w pracach konferencji genueńskiej, dotyczących spraw rosyjskich, Polska kieruje się szczerą troską o dobro Rosji oraz jej rzeczywiste interesy, które są zgodne z interesami całej Europy. Wychodząc z tego stanowiska, Polska dąży wszelkimi sposobami do powodzenia konferencji, powołanej jej zdaniem do stworzenia podstaw dla owocnego porozumienia między Rosją a państwami reprezentowanemi w Genui. Współdziałając w tych pracach, delegacja polska nie traci z oczu specjalnego charakteru stosunków polsko-rosyjskich, wynikających z traktatu ryskiego z dnia 8 marca 1921 r., zgodnych z jego literą i duchem. Powodując się własnym interesem Polski, dyktowanym jej przez sąsiedztwo z Rosją i wynikającą stąd ściślejszą z nią współpracę ekonomiczną, delegacja polska, w przeciwieństwie do twierdzenia listu Pańskiego, nie widzi w obustronnem anulowaniu przez Rosję i inne państwa wzajemnych pretensji, jedynie drogi, pozwalającej Rosji wyjść z przeżywanego obecnie kryzysu. Zdaniem delegacji polskiej stanowi to zagadnienie znaczenie rozleglejsze, które tylko czynne poparcie wszystkich państw zdolne jest rozwiązać.

Tak przyjęte stanowisko delegacji polskiej wobec Rosji nie wzbudzi najmniejszej wątpliwości. Zresztą stanowisko to odpowiada niezmiennemu stanowisku rządu polskiego, zajmowanemu od chwili zawarcia traktatu ryskiego, stanowisku, od którego rząd polski pomimo wszystkich przeszkód do dziś dnia nie odstąpił. Natomiast zmuszony jestem stwierdzić z ubolewaniem, że szczególnym zbiegiem okoliczności od zawarcia traktatu w Rapallo wykonywanie przez rząd rosyjski wszystkich zobowiązań, zaciągnietych przezen traktatem ryskim, zostało zupełnie wstrzymane. Rząd rosyjski naruszył nawet wprost w duchu wobec Polski nieprzyjaznym cały szereg klauzul tego traktatu.

Sądzę, że powyższemi wyjaśnieniami usunąłem ze swej strony z zupełną szczerością nieporozumienia, wypływające ze słów Pańskich. Sprostowanie to, zdaniem mojem, lepiej, aniżeli wszelka wymiana not, przysłuży się wzmocnieniu stosunków ustalonych traktatem ryskim pomiędzy Polską a Rosją. (—) Skirmunt.)

Projekty ustaw ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu.

Komisja konstytucyjna Sejmu opracowała „Projekty ustaw ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu" nad którymi ma się rozpocząć w sobotę na plenum Sejmu dyskusja.

Projekt ustawy ordynacji wyborczej do Sejmu podzielony został na 15 rozdziałów, zatytułowanych: 1) Prawo wybierania; 2) Wybieralność; 3) Liczba posłów, okręgi wyborcze i obwody głosowania; 4) Zarządzenie i ogłoszenie wyborów; 5) Komisje wyborcze; 6) Publiczne ogłoszenie w gminach; 7) Spisy wyborców; 8) Listy kandydatów; 9) O głosowaniu; 10) Ustâlenie wyniku głosowania w obwodzie; 11) Ustalenie i ogłoszenie wyniku wyborów w okręgach wyborczych i w państwie; 12) Koszta wyborów; 13) Sprawdzanie ważności wyborów; 14) Wygaśnięcie mandatu posła; 15) Wykonanie ustawy oraz w zakończeniu spis okręgów wyborczych do Sejmu.

Projekt ustawy wyborczej do Senatu zawiera 18 artykułów, które modyfikują ustawę wyborczą do Sejmu.

W wyborach do Sejmu uprawnionym jest do głosowania każdy obywatel i każda obywatelka, wyjąwszy pozostających w czynnej służbie wojskowej, a jedynym warunkiem jest ukończenie 21 lat życia; prawa głosowania są pozbawieni: upadli dłużnicy oddani pod dozór policyjny, więźniowie itd. Socjaliści i wyzwoleńcy domagają się, aby zasądzenie za czyny, popełnione z pobudek politycznych lub społecznych. nie pociągało za sobą utraty prawa wybierania.

Wybranym na posła może być każdy obywatel Rzplitej oboiga płci, nie wyłączajac wojskowych, a jedynym warunkiem jest wiek· poseł musi mieć 25 lat ukończonych. Urzędnicy administracyjni i sądowi nie mogą być wybrani w okręgach, w których pełnią służbę. Pracownicy państwowi i samorządowi otrzymują na czas swego poselstwa urlop, ale lata te liczą się im do lat służby. Wojskowi na czas trwania mandatu przechodzą w stan spoczynku bez prawa noszenia munduru.

Sejm ma liczyć 408 posłów. Żydzi domagają się zwiększenia liczby posłów do 415, a socjaliści do 460, z tego 52 ma być wybranych z listy państwowej, gdyby zaś ta poprawka się nie utrzymała, socjaliści żądają zwiększenia mandatów do 476.

Obszar całej Rzplitej dzieli się na 68 okręgów wyborczych, które dzielą się odpowiednią ilość obwodów wyborczych.

Obwody głosowania nie mają liczyć więcej aniżeli 3000 mieszkańców, a odległość maksymalna od miejsc zamieszkania wyborców ma wynosić 6 klm.

Wybory mają być zarządzone przez prezydenta Rzplitej najpóźniej w tydzień po wygaśnięciu mandatów, o ile nota bene Sejm nie zostanie rozwiązany. Zarządzenie o terminie wyborów ma zawier[illegible]dnocześnie kalendarzyk z oznaczeniem miesiąca i [illegible] w którym upływają terminy, przewidziane w ordynacji. Głosowanie ma się odbyć w niedzielę, a będzie wyznaczone najwcześniej na 78 dzień po dniu ogłoszenia wyborów.

Przeprowadzeniem wyborów zajmują się: państwowa komisja wyborcza, okręgowe komisje i obwodowe. Państwowa i okręgowa mają być utworzone zaraz po ogłoszeniu wyborów, obwodowe zaś niezwłocznie po podziale okręgu na obwody. Okręgowe i obwodowe rozwiązują się zaraz po zakończeniu czynności wyborczych, a państwowa urzęduje aż do wygaśnięcia mandatów, względnie do rozwiązania Sejmu.

Nadzór nad czynnościami komisji wykonywa generalny komisarz wyborczy, mianowany przez prezydenta na wniosek premjera, z pośród trzech kandydatów przedstawionych przez zebranie prezesów sądu najwyższego. W skład państwowej komisji wyborczej wchodzą, prócz prezesa delegaci ośmiu najliczniejszych klubów poselskich ustępującego Sejmu.

Okręgową komisje stanowią: prezes, mianowany przez generalnego komisarza na wniosek prezesa sądu apelacyjnego, jeden członek, powołany przez wojewodę i czterej członkowie z wyboru, a to: w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie i Lwowie wybrani przez radę miejską, gdzieindziej zaś dwaj mają być wybrani przez radę miejscowości, w której komisja ma swą siedzibę i dwaj przez sejmik tegoż powiatu. W razie niedokonania z jakichkolwiek powodów wyborów komisarz generalny sam mianuje brakujących członków, którzy urzędują do czasu wyborów prawomocnych. Protesty przeciwko wyborom należy wnosić do przewodniczącego komisji okręgowej do dni 14 od ogłoszenia wyborów. Przy komisjach okręgowych funkcjonują komisarze wyborczy mianowani przez ministra spraw wewnętrznych; komisarz ma prawo do 48 godzin zaskarżyć do sądu najwyższego orzeczenia komisji.

Komisja obwodowa składa się z przewodniczącego, powołanego po zasięgnięciu opinji władz administracyjnych, przez komisję okręgowa. Jednego członka komisji mianuje władza administracyjna, trzech zaś rada gminna, w której położony jest lokal komisji.

Godności członków komisji wyborczych są honorowe, atoli uchylanie sie od obowiązków pociąga grzywnę do 20 000 mkp., a trzykrotne skazanie pociąga wykreślenie z listy. Min. spraw wewnętrznych po porozumieniu z min. skarbu ustali wysokość djet i kosztów podróżnych.

Do dni 10 od daty ogłoszenia wyborów władza administracyjna I. instancji ogłosi publicznie w gminach ich podział na obwody wyborcze, lokale wyborcze itp. W tymże terminie generalny komisarz wyborczy ogłosi skład osobowy Państwowej Komisji wyborczej. Do dni 14 okręgowa komisja wyborcza ogłosi w gminach dzień wyborów, godziny i miejsce głosowania. Spisy wyborców wygotowują naczelnicy gmin w terminie 20-dniowym od dnia ogłoszenia wyborów; będzie je można przeglądać między 28 a 42 dniem od dnia ogłoszeina wyborów. Reklamacje będą uwzględniane w tym samym czasie.

Kandydatury poselskie w okręgu wyborczym muszą być zgłoszone najmniej na 30 dni przed dniem wyborów, przy podpisie 150 wyborców.

Głosowanie odbywa się w sposób dotychczas praktykowany.

Po ustaleniu wyniku wyborów w okręgach, Państwowa Komisja wyborcza sporządza z ułamkiem głosów państwowe listy kandydatów i przez odpowiedni rachunek przydziela z tych list mandaty.

Koszty wyborów ponosi gmina i skarb państwa.

Protesty w sprawie wyborów należy wnosić w termine 40 dni. Ponowne wybory mają się odbyć w 14 dniach od czasu ogłoszenia unieważnienia wyborów w danym okręgu.

Wybory do Senatu odbywają się jak wybory do Sejmu z tą różnicą, że prawo wybierania ma obywatel, liczący conajmniej 30 lat, a wybieranymi mogą być obywatele conajmniej 40-letni. Okręg wyborczy stanowi obszar każdego województwa.

Będzie ich 17 z 102 senatorami — Wybory do Senatu ogłoszone będą równocześnie z wyborami do Sejmu; dzień głosowania wyznaczony będzie na następna niedzielę po dniu wyborów do Sejmu.

St. Tync.

Rehabilitacja towiańszczyzny.

Mówi Z. Wasilewski w świeżo wydanej książce o Mickiewiczu [1], że „Polska, budząc się z letargu do nowego życia, wymawia pierwsze imię Mickiewicza." Widocznie stał się on naprawdę wykładnikiem polskości i to polskości nowej, przetworzonej, czy przynajmniej przetwarzającej się; a jest nim mniej jako poeta, więcej jako człowiek doskonały, najlepszy, najwyższy, moralnie. Że tak jest, dowodzą nietylko liczne książki o Mickiewiczu, jakie pojawiły się już po odzyskaniu niepodległego bytu naszej Rzeczypospolitej, ale i wzmagający się kult dla Mickiewicza w narodzie. A kiedy o Mickiewiczu-człowieku mowa, to odrazu nasuwa się imię Towiańskiego i jego n a u k a.

Jeszcze po dziś dzień tułają się po książkach traktujących o Mickiewiczu bardzo ujemne sądy o towiańszczyźnie. Uważa się ją za objaw rodzimego obskurantyzmu i szkodliwego wstecznictwa", a zwłaszcza powtarza się chętnie a bezkrytycznie ten sąd Stefana Witwickiego: „Gdyby pojawienie się Towiańskiego żadnego gorszego skutku nie miało, tylko że nam olśniło i w oczach naszych niweczy Mickiewicza, jużby powinno być od całej Polski przeklęte. Strata takiego męża, jak Mickiewicz, byłaby w każdym czasie jego życia i kroć większą, gdy przypada właśnie w punkcie samej władzy jego dojrzałości i w położeniu, w jakiem mógł znacznie sprawie ojczystej służyć." Ma się poprostu do Towiańszczyzny żal o Mickiewicza.

Rejestruje te ujemne sądy w świeżo wydanej książce [2] Stan. Pigoń i bardzo trafnie zestawia tę złą wiarę i niechęć, czy może tylko nieporozumienie z podobnem zjawiskiem historyczno-kulturalnem, jakiem był stosunek nauki i myśli polskiej do reformacji w Polsce. Dopóki patrzano na nią pod kątem widzenia wyznaniowym, sypały się na nia wyrazy niezadowolenia i urazy, nawet gromy, lub co najmniej nie zdołano się zdobyć na sąd bezstronny i sprawiedliwy. Dziś w tej sprawie minęło na szczęście stronnicze zaślepienie. Jest więc nadzieja, że i Towiańskiego i towiańszczyznę polska myśl krytyczna oceni sprawiedliwie i odda jej to, co się należy. Fakta zdają sie zapowiadać to zjawisko, gdyż oto jawią się trzy książki, które nietylko nie rzucają piorunów na towiańszczyznę, ale nawet wykazują ogromną wartość kulturalna i społeczno-moralną tego prądu. Są to, prócz wspomnianej książki Pigonia, książki M. Szyjkowskiego [3]) iSt. Szpotańskiego [4].

Szczególnie jednak szereg rozpraw w książce Pigonia, napisanych bardzo rzeczowo i naukowo, a zatem ciepło i serdecznie, stara się rozproszyć te mgły uprzedzeń i przesądów, jakie roztoczyły się około osoby i doktryni Towiańskiego. Czyni to autor na różnych drogach; a więc przedewszystkiem (a droga to bezwarunkowo najtrafniejsza i najpóźniej do celu wiodąca) bezstronne i bez uprzedzeń, rzeczowo i metoda naukową, rozpatrując zasady tej nauki, starając się dociec narodzin oraz tworzenia się i narastania warstw tej swoistej filozofji religijno-moralnej; dalej (i to rzecz niemniej ważna), pragnąc powiązać jej geneze i ideje z europejskimi prądami myśli, a przy tej sposobności mocno i z naciskiem stwierdzić, że „nauka Towiańskiego . . . to nie oderwane, zaściankowe Träume eines Geistersehers, ale to echo, bodaj że i w prostej linii odróśl olbrzymiej dziedziny zagadnień i prac, bogatej literatury, światowego prądu jednego typu umysłów ludzkich, dążących do uczynienia z mistyki konsekwentnego i szerokiego poglądu na świat"; a wreszcie (co chyba może stanowić najwspanialszą obronę) wskazując na niezwykłą etyczność tego prądu, stwierdzeniem tego faktu, że towianizm przecież „tak głęboko poruszył dusze nawet najwznioślejszych indywidualności, w oczach uzyskał niezaprzeczalnie wysoki stopień sprawności moralnej w wielu jednostkach, był jedną ze znamienniejszych prób zorganizowania najwyższych duchowych dążeń w Polsce w. XIX, dążeń do zbiorowej świętości."

I zdaje się, że chyba to „dążenie do zbiorowej świętości" jest największym i zarazem najtrwalszym dorobkiem nauki Towiańskiego, tym dorobkiem, który pociągnął ku niej najbardziej Mickiewicza, a który on tak niepomiernie pomnożył i przepromienił swą jasną, potężną indywidualnością duchową. Bo zapewne pójdą w niepamięć kosmogonje, metafizyka, adwentystyczna historjozofia, wyłożone w nielicznych i czasem ciemnych pismach Towiańskiego, ale nie zginą przechowane w Prelekcjach paryskich Mickiewicza najszczytniejsze ideje moralne, najwspanialsze zasady etyki i pedagogiki narodowej, wyłożone w lekcji o „człowieku wiecznym" i to — przez dzieje przekazane — świadectwo, że Mickiewicz, właśnie w duchu towiańszczyzny, życiem swojem i trudem serdecznym wzniósł się na niedościgłe wyżyny „arcywzoru człowieka w Polsce".

Jakież tej, wchodzącej w skład nauki Towiańskiego, a przepromienionej przez Mickiewicza etyki za zasady: „Ostateczna forma etyki Towiańskiego — wedle wykładu Pigonia — jest pewien typ askezy, dążącej poprzez opanowanie ciała, „przez modlitwy, akta pokory, skruchy, miłości przez dociskanie się, prace wewnętrzne", do rozpalenia, rozegzaltowania jednostkowego uczucia religijnego, do stanu stałego „entuzjazmu miłości", do czynnej, niezłomnej świętości. Etyka ta — znów idź za brzegiem wywodów Pigonia — ma trzy cechy: 1) jest nawskroś spirytualistyczna tj. za istotę świata uznaje ducha, a jego działania za motor dziejów. Stąd i w człowieku jedyną wartością jest nie jego umysł, zdolności, wola, ale duch, 2) jest perfekcionistyczna, uważając za cel postępowania „doskonałości, maximum sprawności duchow[illegible], rozpromienienie zarodu ducha do jasności gwiazdy", 3) jest wreszcie religijna, przeprowadzając ewolucję ducha przez świat nadzmysłowy

Mickiewicz, wykładając jej zasady w „Prelekcjach" szczególny nacisk położył na pewne jej punkty: a więc

---

[1]) Z. W. Mickiewicz i Słowacki. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1921.

w każdem położeniu stratą publiczną, staje się zaś sto-

[2]) St. P. Z epoki Mickiewicza. Studia i szkice. Lwów. Wydwn. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. 1922.

[3]) A. Mickiewicz. Budowniczy prawdziwej Polski. (Wielcy pisarze T. I.). Nakł. H. Altenberga we Lwowie. 1922.

[4]) A. M. i jego epoka. T. II. Towianizm. Warszawa. 1921. Nakł. Tow. Wydaw. w Warszawie.

Proces chojnicki w sprawie kontraktów rolnych.

I.

Dzisiaj nareszcie możemy podać szczegółowe sprawozdanie z procesu, wytoczonego wydawcy i redaktorowi „Głosu Ludu" w Czersku, pp. dr. Zemke'mu i Piechowskiemu, za artykuły, niby to obrażające naczelnika sądu w Czersku p. dr. Graffego.

Proces toczył się, jak już donosiliśmy, przed Izbą Karną w Chojnicach w sobotę, dnia 29 kwietnia od godziny 5 po południu do niedzieli rana godz. 4. Przewodniczył dyrektor sądu p. Łubkowski, jako oskarżyciel występował z urzędu p. prokurator Podwiński; oskarżonych bronił p. mec. Typrowicz z Bydgoszczy p. dr. Graffego zastępował adwokat p. Behnke z Chojnic. Obecni byli na rozprawach urzędowo jako przedstawiciele D. O. K. Pomorze pp. major Kuliczkowski i por. Kuc, z Województwa p. komisarz Lissowski.

Na wstępie na wniosek obrońcy ubocznego skarżyciela dr. Graffego, zgodził się sąd na obecność jego w sali przez cały tok rozpraw. Fakt ten przyczynił się do tem wyraźniejszego uwydatnienia roli p. dr. Graffego w procesie tym raczej jako oskarżonego, aniżeli skarżyciela.

Po odczytaniu odnośnych artykułów przewodniczący wezwał oskarżonych do wypowiedzenia się w tej materji i pyta o autora zwłaszcza artykułu pierwszego, opisującego postępowanie, zdenerwowanego sędziego w Czersku. P. dr. Zemke, wydawca „Głosu Ludu", oświadcza, że redaktor tego artykułu nie pisał, gdyż niedawno dopiero będąc na miejscu, nie znał stosunków. On sam artykuł ten podał na mocy informacji zebranych od osób wiarogodnych, które wydarzeniami temi bezpośrednio były dotknięte. Później dopiero dowiedział się dalszych szczegółów, które dziś świadkowie przedstawią. Gdyby je był znał wcześniej, byłby i te szczegóły, charakteryzujące jeszcze lepiej działalność p. dr. Graffego, w piśmie podał. Obowiązkiem bowiem gazety jest informowanie opinji publicznej o tem, co się dzieje, zwłaszcza zaś dlatego, że tem przyczynia się do jej uspokojenia. A opinja publiczna była niewątpliwie zaniepokojona, wzburzona postępowaniem naczelnika sądu p. dr. Graffego.

Co do drugiego artykułu o „zakapturzonym Niemcu" p. dr. Zemke również twierdzenia w nim zawarte podtrzymuje.

W sprawie kontraktów taksamo gazeta była zobowiązaną pisać, by usunąć zło i przyczynić się do naprawy. Kto nie zna stosunków, ten niema pojęcia, jakim jest los ludzi, tem dotkniętych. A zawinił w tem p. dr. Graffe. Oskarżony odczytuje przysięgę pisarza (doradcy pewnego) p. Gaszkowskiego, złożoną w owej sprawie, z czego wynika, że p. dr. Graffe, jako naczelnik sądu, zaprzysiągł Gaszkowskiego jako tłomacza i do załatwiania zezwoleń na wymazanie itp. Stąd uważał on kontrakty kupna, przez siebie sporządzane, za ważne. Wobec takiego stanu rzeczy artykuł, omawiający takie niedbalstwa, takie karygodne postępowanie, nie mógł być dość ostro napisany, każda krytyka była za łagodna.

Na zapytanie przewodniczącego, oświadcza p. dr. Zemke, że nie jest nieprzyjacielem dr. Graffego. Dopatruje się jednak we wszystkiem tem ręki niemieckiej, której nie widzimy, ale która istnieje i działa, ażeby wywołać niezadowolenie z obecnych stosunków, do których zaostrzenia, pogorszenia ręka ta się przyczynia.

Oskarżony redaktor p. Piechowski oświadcza, że artykuły odnośne umieścił z pełną wiedzą i wolą, celem usunięcia zła i naprawy stosunków oraz uspokojenia opinji publicznej.

Na wniosek p. prokuratora uchwalił sąd przesłuchać najpierw p. dr. Graffego. Wniosku obrońcy oskarżonych, p. mec. Trypowicza, aby p. dr. Graffe opuścił salę na czas przesłuchania świadków, od niego, jako przełożonego zależnych, nie uwzględniono.

P. dr. Graffe przedstawia sprawę aresztowań (już poprzednio krótko w piśmie naszem opisana) ze swego punktu widzenia, potwierdzając mimowoli treść artykułów. Zdawało mu się często, że włamywali się do jego mieszkania złodzieje, że widział ślady stóp pod oknami mieszkania i budynku sądowego wzgl. więzienia. Stąd, kiedy ujrzał razu pewnego w nocy na podwórzu ludzi, szukających czegoś z latarkami w ręku, widział już i strzelby czy „kiszki" (prawdopodobnie gumowe) w ich rękach i mimo całe nieprawdopodobieństwo sytuacji uważał ich za złodziei. (Jeden z sędziów pyta, czy nie zastanowił się nad tem, że złodzieje nie chodziliby z latarkami po podwórzu, świecąc nadto tak niezręcznie, że światło latarek padało nawet na okna jego mieszkania.) Strzela z okna, alarmuje swych urzędników i wraz z nimi, również uzbrojonymi, udaje się do sąsiedniego domu, dokąd strzałami przestraszeni ci ludzie się cofnęli, i tu domaga się przyznania, że chcieli go okraść, w imieniu Rzeczypospolitej żąda wyznania, czy obcują ze sobą itd. (Czy za czasów niemieckich również w imieniu cesarza byłby stawiał takie pytania? Red.) Wprawdzie p. dr. Graffe twierdzi, że wyrażenie „obcowanie" pojmował inaczej, zeznaje jednak, że pytał się obecnej tam córki właścicielki owego domu, czy ten lub ów jest jej kochankiem. Podczas wypytywania tego, zdenerwowany, trzyma p. naczelnik sądu rewolwer w ręku (twierdzi, że po wystrzale poprzednim już nie funkcjonował), nie przykłada go do piersi wypytywanych, jak mówi, ale „wskazuje nim" poszczególne osoby, gestykuluje ręką, w którym go dzierżył. Nie wierzy nikomu, przekonany o winie tłomaczących się naprożno ludzi, wreszcie aresztuje ich, mimo wyjaśnień, że u nich właśnie byli złodzieje, że szukali ich śladów.—

Z Chrz. Nar. Stron. Pracy.

Obchody 3 Maja.

Pruszcz pow. świecki. Pięknie święcono tutaj rocznicę Konstytucji 3 Maja. Niebiosa darzyły pogodą, a skrzętne dłonie komitetu przygotowały wszystko, byle uświetnić całą uroczystość, tak drogą sercu naszemu. Na czele komitetu stał p. Mazur, naczelnik poczty. Tak dworzec, jak i inne budynki udekorowane zielenią oraz nalepkami jagiellońskiemi, świadczyły, że Pruszcz w odświętnej szacie czci 3 Maja.

Uroczystość rozpoczęła się solennem nabożeństwem w kościele par. w Niewieścinie, celebrowanem przez ks. prob. Frosta, który wygłosił też bardzo piękne, dostosowane do święta narodowego kazanie.

Następnie odbyło się zebranie, na którem przemawiał uproszony gen. sekr. z Grudziądza p. Wodwud, apoteozując uroczystość, jako święto chrześcijańskiej demokracji, święto pracy i haseł programu społecznego, płynącego z ducha Chrystjanizmu. Główną część uroczystości przeniesiono do Pruszcza, do którego napływały pielgrzymki z Niewieścina, Łowicza, Niceszewa, Cieleszynek, Łowinek, Serock itd.

O godzinie 4 zapełnił się wielki ogród „zamkowej" restauracji, w którym pięknie koncertowała kapela wojskowa 16 p. ułanów z Bydgoszczy. Rozpoczęły się gry dziatwy szkolnej pod okiem nauczycieli, a w ogólnym nastroju świątecznym, właściciel ogrodu nie podażył z obsługą przeszło tysiąca uczestników, będących w ogrodzie. Wśród obecnych widziało się ks. proboszczów Frosta z Niewieścina i Sarnowskiego z Serock, wszystkich urzędników, nauczycieli itd., to też Pruszcz nie widział jeszcze tak wspaniałej manifestacji narodowej.

O godz. 6 zagrała trąbka ułańska, obwieszczająca rozpoczęcie drugiej części programowej, w której po zagajeniu przez p. Mazura, p. Wodwud wygłosił patrjotyczne przemówienie, nacechowane czcią dla prawd i zasad, płynących z nauki Chrystusowej. Po wzniesieniu trzykrotnego okrzyku: „Rzeczpospolita Polska niech żyje", podchwyconego przez uczestników, zagrano „Rotę". Po przemowie uformował się pochód na salę p. Budyna, gdzie po zagraniu „Jeszcze Polska nie zginęła" wygłosił p. Mazur odczyt o Konstytucji, a następnie odegrano jednoaktówkę p. t. „Flisacy", która rozweseliła wielce słuchaczy. Na szczególniejszą uwagę zasłużyła gra żyda (p. Lobacki) odtworzona wprost artystycznie.

Po teatrze bawion się ochoczo do rana, przeznaczono czysty zysk, osiągnięty z darków, na T. C. L.

na natchnienie, zwłaszcza na t. zw. natchnienie wewnętrzne, do którego dochodzi się nie drogą dumnego wzlotu Konrada, ani pokorą ks. Piotra, który natchnienie z zewnątrz otrzymał, ale głęboką i wytrwałą pracą ducha, a najwięcej przez oczyszczające cierpienie i twórcze działania, a także na odpowiedzialność i to nie tylko za grzechy przeszłości. Naród bowiem „jest całością organiczną, żywą jak człowiek. Jako człowiek jest odpowiedzialny — pogląd Mickiewicza w ujęciu Pigonia -- za przeszłe swe czyny, dobre na zasługę sobie liczy, a złe odrabiać musi, tak i w narodzie przechodzi prawo odpowiedzialności z pokoleń na pokolenia. I w życiu wiekowem narodu nie ginie i nic się umorzyć nie da. Za ogrom zła i egoizmu, warchoistwa przeszłości, przyjść musi ogrom zasługi osobistej żyjącego pokolenia. Nie wystarcza przeciętna przydatność narodowa; i ona być musi, ale ponad nią w żywym i silnym narodzie zbudować się muszą szczyty, tworzyć się ma wysoki wzór świętego, narodowego wszechbohaterstwa.

I to jest szczyt tej „nauki moralnej", zawartej potencjonalnie w towiańszczyźnie, a przez Mickiewicza z takim naciskiem podkreślonej i propagowanej słowem i życiem. Podkreślenie czynu i działania to już odrębna zasługa Mickiewicza; ono go nawet różniło od Towiańskiego i wzniecilo chwilowe z nim nieporozumienie, a nawet konflikt. A skoro ta etyka stanowi najważniejszy dorobek, to czyż słuszne jest to zdanie, niedawno powtórzone, że „Polakowi o Towiańskim trudno mówić bez wstydu." Gdyby tak było, trudnoby było wytłumaczyć ten entuzjazm, jaki obudziła nauka Towiańskiego już nietylko u najprzedniejszych duchów Polski, ale u Mickiewicza, tego najczystszego, najszlachetniejszego w Polsce człowieka, ale, co więcej, u cudzoziemców, np. u Włochów, wśród których do dziś dnia (Attchio Begey) żyją wielbiciele „Mistrza" lub u filozofa szwajcarskiego, Lèbre'a który się o Towiańskim (wedle Szpotańskiego) wyraża w tych entuzjastycznych wyrazach: „Jego wiedza, jego przenikliwość, jego potęga są nadludzkie, albo raczej są one przejawem wyjątkowego, nowego stanu człowieka, nie będącego ekstazą, ael egzaltacią, pełną słodyczy i energji, która daje duchowi rozkazy."

Nie dziw więc, ża zarówno Szyjkowski w nowej książce o Mickiewiczu, jak i Szpotański mówi z naciskiem (ten ostatni) nie kryjąc oburzenia: „Gdy poznamy dostatecznie jego (Tow.) naukę i jego biografję, której szczegóły są bagatelizowane albo ironizowane przez pisarzów powierzchownych . . nabierzemy niezbitego przekonania, że misja ta nie była skutkiem jakiegoś pysznego pojmowania siebie, ale przyjętą przez się ciężką ofiarą, aby w każdem zdarzeniu, nie oglądając się na osobistą szkodę lub pożytek, stać na wysokości swego ideału moralnego." Na tej drodze nowego sposobu patrzenia na Towiańskiego, jego rehabilitacji, jesteśmy już niewątpliwie.

Racławice.

(4. IV. 1794.)

Gęsto, jak drzewa w lesie, trzema kolumnami
z wzgórzy w dół suną w atak carscy grenadjerzy;
próżno w nich polski ułan, jako grom, uderzy,
próżno kule rwą przemoc ołowiu zębami . . .

Padają, lecz naprzód, jak fala bez brzeży,
w zastępy polskie biją armat granatami, —
miesza się dzielna jazda, rwana wystrzałami,
cofa się garść piechoty, bo przemoc śmierć szerzy...

Wówczas dzielny Naczelnik na koniu przypada,
gdzie krasna kosynierów lśni ostrzem gromada: —
— Ścianą w nich polski chłopie! Odebrać armaty!...
Zajaśniały kos ostrza w krwawych blaskach słońca...

Runęli!... Rzeź!... Skosili od końca do końca!...
Krwawy zachód dzień kończył zwycięstwem [bogaty!...

Adam Stodor.

Nauka, literatura i sztuka.

Ustne egzaminy dojrzałości

w gimnazjach tutejszego Okręgu rozpoczną się w następujących dniach: 9 czerwca w Brodnicy, Chełmnie i Starogardzie, 12 czerwca w Toruniu i w gimnazjum klasycznem w Grudziądzu, 14 czerwca w gimnazjum matematyczno-przyrodniczem w Grudziądzu, 16 czerwca w Wąbrzeźnie, 17 czerwca w Świeciu, 19 czerwca w Toruniu (filji niemieckiej), 20 czerwca w Chojnicach, Kościerzynie i Wejherowie, 3 lipca w Toruniu (kurs wojskowy.)

Nowi kuratorowie szkolni.

Rada ministrów zatwierdziła następujące kandydatury na okręgowych kuratorów szkolnych: na okręg warszawski Grzegorza Zawadzkiego, białostocki Pytlekowskiego, wileński Zygmunta Gąsiorowskiego, poleski Wolbecka, pomorski Riemera.

O zaliczaniu lat służby wojskowej demobilizowanym oficerom.

Oficerowie wojsk polskich, których pełna poświęcenia, hartu ducha i najgorętszego patrjotyzmu służba w szeregach armji tak wybitnie przyczyniła się do zwycięstw oręża polskiego i ochroniła kraj przed zniszczeniem wojennem, — zasługuje ze wszechmiar na to, aby z chwilą zwolnienia ich z czynnej służby znaleźli w zawodach cywilnych jak najpomyślniejsze warunki pracy. Należy jednak mieć na względzie, że to, co stanowi chlubę w życiu zdemobilizowanego oficera polskiego — wieloletni pobyt na polu walki — utrudnia mu sytuację w życiu prywatnem, umniejsza bowiem lata pracy i z tem związane prerogatywy awansowania w instytucjach, których staje się pracownikiem po wyjściu z wojska.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwraca się tedy z wezwaniem do pp. pracodawców, aby pomni zasług armji polskiej w dziele utrwalenia niepodległości państwa, nie wykreślali z życia zdemobilizowanych oficerów lat spędzonych w wojsku, lecz brali je pod uwagę przy stosowaniu do tych oficerów norm awansowych, przyjętych przez daną instytucję, względnie daną branżę przemysłową lub handlową.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota: Jana w oleju. Wschód słońca 5.23, zachód 8,31. Wschód księżyca 2.30, zach. 3.9.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
Piątek: „SĘDZIOWIE".
Sobota: „DZIEJE SALONU".

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7. dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **TEATR POMORSKI.** Dzisiaj (piątek) „Sędziowie" St. Wyspiańskiego, z którym to arcydziełem dramatu polskiego winien się zaznajomić każdy Polak tem bardziej, że jest on na naszej scenie odtworzony artystycznie w całem tego słowa znaczeniu.

—** **TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.** Z dn. 21 bm. rozpocznie się w Grudziądzu tydzień P. T. C. K. który w tymże czasie obejmie wszystkie ziemie naszej Ojczyzny.

Tydzień ten musi nam wykazać, o ile od roku ub. skorzystaliśmy, aby zrozumieć, czem jest Towarzystwo Czerwonego Krzyża. —

Ramionami swemi Polski Czerwony Krzyż chce ogarnąć Polskę całą. Chrystusowe godło cierpienia, które wzieliśmy za swój znak, pragnie usuwać z ziemi naszej wszelkie cierpienia. Biorąc sie do odbudowy zdrowej przyszłości narodu, Polski Czerwony Krzyż pragnie mu dać szczęście, podejmując prace dla wszystkich, — wszystkich ze soba mieć musi. Kardynalnym więc warunkiem rozwoju Polskiego Czerwonego Krzyża i owocności jego zabiegów dla dobra ogółu jest sympatja i współpraca tegoż ogółu. — Każdy Polak powinien się zapisać na członka P. T. C. K. i część swej pracy poświęcić jego rozwojowi.

Składka roczna wraz ze znaczkiem wynosi 120 marek polskich, a kwota ta nikogo nie zuboży.

Pamiętajmy, że nie z poszczególnie rozrzuconych kamieni, ale i z ziarnek piasku powstają budowy. — Miłość Ojczyzny i w pierwszym rzedzie jej dobro, jest tym cmentarzem, który spaja i utrwala budowę. — Zapisujmy sie na członków i każdy grosz ofiarujmy na Polski Czerwony Krzyż. —

Za Zarząd P. T. C. K. Marja Żyborska.

—** **(PODZIĘKOWANIE.)** Do sprawozdania Obchód 3 maja w Grudziądzu dodać należy, iż p. Bronisław Makowski, fryzjer, ofiarował kilka cennych nagród za co składa się na tej drodze serdeczne podziękowanie. Zarząd Sokoła.

—** **ZJAZD OKRĘGOWY T. C. K.** Dowiadujemy się, że w dniu 13. 5. odbędzie się **zjazd okręgu pomorskiego P. T. C. K.** Obrady potrwają dwa dni, spodziewany jest wielki zjazd delegatów ze wszystkich oddziałów Pomorza.

Przybyć ma także Szanowny Prezes P. T. C. K., generał Haller, jak to obiecał przewodniczącej tutejszego oddziału P. Żyborskiej. —

—** **NIEREGULARNE WYPŁACANIE PENSJI urzędnikom Policji Państwowej** poruszaliśmy w piśmie naszem już raz, co wówczas w Grudziądzu odniosło ten skutek, że stało się możliwem, iż ostatnie dwa miesiące otrzymali urzędnicy pensje nie, jak zwykle, około połowy miesiąca, lecz podług przyjętego w całym cywilizowanym świecie zwyczaju na pierwszego. Niestety tym razem znów coś się zahaczyło i zacni nasi stróże porządku i bezpieczeństwa publicznego zmuszeni są znowu pomyśleć o tem, od kogo pożyczyć, wzgl. poniżać się musza przed tymi, którzy sprzedają artykuły spożywcze. — Boć jeść przecie trzeba, siła moralna, jaką wykazuje nasza policja, nie wystarcza na zaspokojenie żołądka urzędnika, żony, dzieci. Wielkie święto narodowe Konstytucja 3 Maja, urzędnicy obchodzili bez grosza w kieszeni, nie wiedząc, co dać rodzinie na obiad. Święto, wesele, wszędzie słonko świeci wiosenne, takie iście uroczystościowe, — a u urzędnika policyjnego w domu smutek. Czyż podobna, by z małej swej pensyjki coś odłożył, by przetrwać jeszcze poza pierwszego? Dziś mamy 4-go, jeszcze pensji nie wypłacono. Jak nas informują, nie ponosi tym razem winy władza gospodarcza Pol. Państw., tylko PKKP w Toruniu, która rzekomo nie posiada sumy potrzebnej do przekazania tutejszej Komendzie Policji.

Aczkolwiek nędza urzędników staje się już przysłowiową, kompetentne władze, traktują sprawę tę widocznie bardzo lekko, co w przyszłości winno już raz na zawsze ustać.

Może naszych posłów pomorskich sprawa ta zainteresuje?

—** **I-sza wycieczka „Skoola".** Tow. gimnast. Sokół urządza w niedzielę, dnia 7-go bm. wycieczkę familijną do Rogoźna. Punkt zborny na dworcu. Pociąg odchodzi o godz. 6,45 rano. Całą drużynę uprasza się by z rodzinami swemi udział wzięła. W ogrodzie zamkowym odbędzie się familijna zabawa.

Do Rogoźna przybędzie także Tow. gimnast. „Sokół" ze Stasina oraz jak sie dowiadujemy nasza **Lutnia** tutejsza. Goście mile widziani. Czołem. Zarząd.

—** **SPROSTOWANIE.** Podając wczoraj nazwiska udekorowanych, pominiętem zostało następujące: Henryk Chudziński — Brodnica. Podano również mylnie miejsce zamieszkania sierżanta Juljana Brzeskiego, który nie mieszka w Brodnicy, lecz znajduje się w 71 pp. oraz por. Jerzego Donimirskiego, nie z Grudziądza lecz z 17 pułku ułanów.

—** **STRASZNY WYPADEK.** Dzisiaj około godziny 9-tej przed południem przy cysternie benzynowej p. Modelsee (ul. Droga Łąkowa) jeden z zatrudnionych robotników wszedł do jej wnętrza celem podciągnięcia węża od pompy. Wskutek zabójczych gazów stracił przytomność i upadł na dno cysterny. Drugi robotnik widząc to, pospieszył koledze z pomocą lecz również stracił przytomność. Inni robotnicy zdołali wyciągnąć obydwu nieszczęśliwych z cysterny, nad przywróceniem do życia których pracuje oddział sanitarny Ochotniczej Straży Ogniowej i dr. Zembrzycki. Jeden odzyskał przytomność podczas gdy drugi walczy ze śmiercią.

Robotnicy którzy ulegli temu strasznemu wypadkowi nazywają się: Knell (już odratowany znajduje się w lazarecie) i Łosiński.

—** **ZWOLNIENIE ZE SŁUŻBY WOJSKOWEJ.** — Ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło, że odracza się termin zwolnienia żołnierzy wojska stałego; dla rocznika 1899 — do dn. 1-go czerwca 1922 r., oraz dla części rocznika 1900 pobranej w czerwcu 1919 r. — do dn. 1-go września r. b.

—** **KOMUNIKACJA KOLEJOWA POMORZA I WIELKOPOLSKI Z WARSZAWĄ.** Jak się dowiadujemy od czynników miarodajnych z dniem 1-szym czerwca b. r. bezpośrednia komunikacja kolejowa Pomorza i Wielkopolski z Warszawą ulegnie zmianie na lepsze. Komunikacja Pomorza ze stolicą dokonywać się będzie dwoma pociągami; jeden z nich wychodzić będzie o g. 10 z Warszawy, a przybywać do Gdańska będzie o 20,50. Będzie on głównie, jako pociąg dzienny, obsługiwał miasta, leżące wzdłuż szlaku kolejowego.

Pozatem mieć będziemy pociąg pospieszny, wychodzący o 23,15 z Warszawy, a przychodzący do Gdańska o 8,45. Warszawa będzie też posiadać bezpośrednia komunikację z polskiem wybrzeżem pociągiem o godz. 18,10, który będzie przybywał do Pucka o 9, 49. Odpowiednie pociągi odchodzić będą również z krańcowych stacyj do Warszawy.

Do Poznania odchodzić będzie z Warszawy kilka pociągów. Pozatem Poznań posiadać będzie dogodne połączenie z Warszawą przez Toruń, oraz linję Strzałków.

—XX **„Ćmy nocne"** coraz bezczelniej napastują mężczyzn na ulicach miasta. W dniu dzisiejszym przybył do naszej Redakcji pewien poważny obywatel miasta, którego wczoraj jakieś „damulki" około godz. 12 w nocy chwyciły bezczelnie pod ramię, gdy szedł z miasta ul. 3 maja.

W imię spokoju publicznego prosimy policję, by bezwzględnie postępowała z „ćmami nocnemi".

Ruch towarzystw.

—** **WYCIECZKA SOKOŁA DO ROGOŹNA-ZAMEK** odbędzie się w niedzielę, dnia 7. 5. Zbiórka o godz. pół do 7-mej rano na dworcu.

Wzywa się wszystkich członków do punktualnego i licznego udziału. Naczelnik.

—** Lekcja śpiewu Tow. „Lutni" odbędzie się w piątek o godz. 8 i pół w szkole żeńskiej.

Ze względu na zbliżający się Zjazd Śpiewaczy w Wąbrzeźnie uprasza się o punktualne i regularne przybywanie na lekcje. Chór męski, utworzony przy „Lutni", rozpoczyna w piątek ćwiczenia. Uprasza się o łaskawe przybycie tych panów, którzy się zgłosili a i zjednanie jak największej ilości panów. „Cześć Pieśni". Zarząd.

(Szczerze zachęcamy mieszkańców Grudziądza do wzięcia czynnego udziału w chórze męskim, jakiego dotychczas nie posiadamy. Brak chóru męskiego daje się szczególniej niemile odczuć przy wszystkich występach chóralnych na wolnem powietrzu. Praca w chórze nie należy do ciężkich a jest połączona z przyjemnością i wewnetrzną satysfakcją. Pokażmy, że Grudziądz nie jest pod tym względem zapadłą mieściną prowincjonalną lub wioską lecz miastem, które posiada własny chór męski złożony conajmniej z 300 osób. Redakcja.)

—** **STOWARZYSZENIE URZĘDNIKÓW KOMUNALNYCH** urządza w sobotę, dn. 6-go bm. o godz. 8-mej wiecz. w „Bazarze" przedstawienie amatorskie potem tańce. Odegraną zostanie sztuka ludowa w 3 aktach „Surdut i sermięga". Tak treść sztuki jak i gra amatorów zapewniają obywatelom miasta których jako gości serdecznie zapraszamy miłe spędzenie kilku chwil w gronie urzędników administracyjnych. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na rozszerzenie bibljoteki urzędniczej. Zarząd.

Z Pomorza.

—** **WĄBRZEŹNO. (Rozpoczęcie sezonu przy bractwie strzeleckiem).** W ubiegłą niedzielę rozpoczęło się uroczyste strzelanie bractwa strzeleckiego. Powitał licznie zebranych członków i gości prezes p. St. Chwiałkowski, podkreślając potrzebę łączenia się w bractwie strzeleckiem, ażeby Ojczyzna nasza, posiadała jak najwięcej obrońców, których pewne oko i silna dłoń niewiadomo kiedy mogą być potrzebne. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej: Trzy strzały wtórowały temuż okrzykowi. Miasto reprezentował p. burmistrz Bobowski i zastępca jego p. Deregowski. Następnie przystąpiono do konkursowego strzelania. Rezultat był następujący: Order miejski p. Paweł Piotrowski 50 pierścieni. Strzelanie o nagrody osiągnięte najwyższemi pierścieniami: Juljan Weinberger 52 pierścienie I nagrodę, Stanisław Pawelecki 42 pierścieni II nagrodę i Paweł Piotrowski 40 pierścieni III nagrodę. Nagrodę o najlepszy strzał osiągnęli pp. St. Chwiałkowski 20, Maksymiljan Betlejewski 20 i Antoni Kurzyński 19. Strzelanie trwało do 7 i pół wiecz. Po wygłoszeniu nagród rozeszli się strzelcy z zadowoleniem z swej pracy do domu.

** **TCZEW. (Aresztowania.)** Przed niedawnym czasem skradziono pewnemu kupcowi tutejszemu z magazynu około 100 — 150 butelek konjaku. Natychmiastowy pościg za złodziejami, podjęty przez policję tutejszą miał wynik pomyślny, gdyż udało się jej przytrzymać 5 sprawców tej kradzieży, a mianowicie: Preus, Trojanowski i Krawczyk, oraz dwie niewiasty. Około 50 butelek konjaku, których złodzieje nie zdołali wypić lub sprzedać, obłożono aresztem. Aby móc kradzież swobodnie wykonać, uprowadził Preus psa z podwórza, gdzie znajdował się magazyn.

W sprwie tej przytrzymano jeszcze pewną paserkę, zamieszkałe w okolicy Tczewa.

—** **NOWEMIASTO. (Karygodne niedbalstwo).** W ubiegłą niedzielę odbyła się w naszem miasteczku zabawa Czerwonego Krzyża. Z ubolewaniem należy stwierdzić, że na sali świeciły pustki i tylko na taniec zebrała się cośkolwiek większa ilość gości. Zastraszająco mały udział był obywatelstwa z okolicy, które ani nie poparło zupełnie zamiarów Towarzystwa, ani nie przybyło same. Może szersze koła obywatelstwa nie zdawały sobie należytej sprawy z tego, do czego dąży Czerwony Krzyż, w innym bowiem razie nie stałyby, jak obecnie na uboczu.

—** **RYŃSK. (Pożar.)** W ubiegła niedzielę uderzył piorun w stodołę należącą do p. Franciszka Rakoczego. Pożar zniszczył stodołę, inwentarz martwy jak maszyny, oraz większą ilość zboża, około 200 centnarów.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Rocznicę Konstytucji majowej)** obchodził Poznań bardzo uroczyście. Miasto przybrano flagami. Mszę pontyfikalną odprawił kard. Dalbor. W prezbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele władz itd., i sędziwy syn wieszcza, Wład. Mickiewicz. Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, w którym brało udział przezsło 30 tysięcy osób. Pochód otwierały oddziały wszystkich rodzajów broni, straż ogniowa, oddziały policji, uczestnicy powstania styczniowego, za którymi w automobilu wraz z rektorem d-rem Święcickim jechał Wł. Mickiewicz. Następnie przedstawiciele władz rządowych, konsulowie państw obcych, członkowie francuskiej misji wojskowej, korporacje akademickie i młodzież szkolna. U stóp pomnika Mickiewicza złożono kilkanaście wieńców, wśród nich wieniec złożony tam podczas manifestacji narodowej z roku 1913, a skonfiskowany wówczas przez policję pruską. W południe w auli Uniwersytetu odbyła się uroczysta akademja, a wieczorem przedstawienie w Teatrze Wielkim, gdzie grano „Dziady".

—** **WARSZAWA. (Obchód 3 Maja).** Już od samego rana stolica przybrała wygląd uroczysty i świąteczny. Gmachy publiczne udekorowane bogato flagami i transparentami W różnych punktach miasta odprawione zostały liczne nabożeństwa, n. in. msza polowa w ogrodzie botanicznym przy ruinach kaplicy poświęconej upamiętnieniu Konstytucji 3 maja. W nabożeństwie tem, organizowanem dorocznie przez senat uniwersytetu wzięły udział ciała akademickie, młodzież i delegaci instytucyj naukowych. Urządzony dziś obchód rozpoczęła uroczysta msza św. w katedrze św. Jana odprawiona przez Jego Eminencję ks. kard. Kakowskiego w obecności p. Naczelnika Państwa, przedstawicieli Sejmu, świata politycznego, naukowego i wojskowości. Po nabożeństwie odbyła się przed Naczelnikiem Państwa, generalicją i osobami zaproszonemi defilada wojskowa. Przy udziale tysięcznych tłumów publiczności, zrzeszeń politycznych, społecznych, kulturalnych i zawodowych odprawiono na Placu Teatralnym uroczyste nabożeństwo. Po wygłoszeniu szeregu przemówień okolicznościowych ruszył ogromny pochód z orkiestrą na czele. Całą gamą barw rozwinęły się setki sztandarów z hasłami narodowemi. Po południu w rozmaitych dzielnicach miasta odbyły się obchody połączone z pogadankami i rozrywkami towarzyskiemi.

—** **LWÓW. (Święto 3 Maja)** obchodził Lwów bardzo uroczyście. Sklepy pozamykane, fabryki i warsztaty nieczynne. O godz. 10-tej na Placu Marjackim odbyła się msza polowa odprawiona przez arcybiskupa Bilczewskiego. Po nabożeństwie odbyła się defilada załogi lwowskiej. Po południu odbyło się w Teatrze Wielkim przedstawienie. Odegrano „Kościuszko pod Racławicami".

—** **KATOWICE. (Obchód dzisiejszego święta narodowego)** na G. Śląsku musiał być zastosowany do przepisów władzy międzysojuszniczej tj. był ograniczony tylko do nabożeństw w kościołach i obchodów w zamkniętych lokalach. Nadto publiczność z gromadzona na cmentarzu oddała cześć poległym powstańcom.

—** **GDAŃSK. (Święto narodowe)** tutejsza kolonja obchodziła uroczyście. Przed południem o godz. 11-tej odprawione zostało w kościele św. Józefa uroczyste nabożeństwo, na którem zjawili się generalny komisarz p. Pluciński, wysoki komisarz Ligi Narodów gen. Haking, prezydent senatu gdańskiego dr. Sahm z gronem senatorów, prezydent rady portu pułk. de Reynier z członkami rady portu, następnie wszyscy konsulowie obcych państw w Gdańsku, kierownicy i urzędnicy wszystkich polskich urzędów w wolnem mieście, posłowie polscy do Sejmu gdańskiego i tłumy publiczności. Po nabożeństwie oddziały marynarki polskiej ustawiły się przed kościołem, gdzie p. gen. kom. Pluciński wygłosił do nich krótką przemowę, poczem wszyscy udali się na uroczystą akademję do gmachu dyrekcji kolejowej. Z okazji święta narodowego na wszystkich budynkach państwowych polskich w Gdańsku jakoteż na wszystkich konsulatach obcych państw wywieszono flagi.

List do Redakcji.

W obronie Kupców detalistów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ostatniemi czasy podnoszą się głosy w sprawie drożyzny towarów i skierowane są w stronę otwartych składów kupców detalistów. Wystąpienia te cechują brak znajomości stosunków handlowych. Detaliści nie mogą dowolnie podnosić cen, bo zmuszeni są do wzajemnej konkurencji i do konkurencji z licznemi już kooperatywami, które przecież nie można posądzać o podnoszenie cen, a konkurencja i spryt kupiecki prowadzą do tego, że często pojedyńczy kupcy sprzedają towar taniej, niż kooperatywy.

Detaliści mogą podnosić ceny tylko wtenczas, kiedy już towar zdrożał na rynkach hurtownych. Jakkolwiek, bez wątpienia, nadużycia są i w otwartych detalicznych interesach i dozór nad niemi wcale nie szkodzi, to jednak jądro kwestji tkwi gdzieindziej.

W jaki sposób nieuczciwość ludzka może wpływać na podnoszenie cen na towary?

1) Przez magazynowanie towarów t. j. przez masowy skup i przetrzymywanie towarów do odpowiedniej chwili. Czynić to mogą zarówno kupcy jak i osoby nienależące do tego stanu, przytem towary przechowywać mogą nietylko na własnych składach ale i w cudzych, jak również w magazynach kolejowych i ekspedycyjnych;

2) Przez zmowę kupców, producentów lub fabrykantów w celu podniesienia cen na towary, lecz w handlu detalicznym jest to wprost niemożliwe do przeprowadzenia wobec wielkiej ilości takich składów i ze względu choćby na kooperatywy, które do takiej umowy nie przystąpiłyby.

Z tego wynika, że na podnoszenie cen na towary głównie wpływać może masowy skup i przetrzymywanie towarów przez hurtowników, fabrykantów i zwykłych spekulantów, nie posiadających interesów handlowych; tak samo można powiedzieć o produktach spożywczych.

Szkodliwą jest nietykalność różnych osobistości. Kiedyś na dworcu w Poznaniu byłem świadkiem, że urzednik policyjny zainteresował się jakiemiś ciężkiemi walizami i chciał zbadać ich zawartość, ale okazało się, że są nietykalne i urzędnik musiał odejść z niczem.

A. Porowski.

Rozmaitości.

Szwajcarskie budowle na palach. Wskutek niezwykłej suszy, panującej ubiegłego roku, poziom jezior szwajcarskich obniżył się do tego stopnia, że obnażył mnóstwo resztek budowli na palach, wznoszonych w okresie kamiennym na tych jeziorach.

Dzięki temu można było zdjąć plany, sfotografować i zbadać 300 takich wiosek palowych w Szwajcarji.

Stwierdzono przytem, że przedhistoryczne te wioski budowane były w różnych czasach i że budowane wcześniej wykazują wyższy stopień cywilizacji niż późniejsze. Znaleziono mnóstwo czarnych skorup garnków, niektóre z nich nosiły ślady ornamentacji bardzo pierwotnych, inne zas były zupełnie gładkie. Poza tem zebrano sporo okazów narzędzi z kamieni, jak siekiery, młoty, strzały, tudzież ozdób z kości.

Staranne zbadanie znalezionych kości wykazało, że mieszkańcy wiosek przedhistorycznych zaczęli już hodować psy, woły, trzodę chlewną, kozy i owcę. Te dwa jednak ostatnie gatunki zwierząt spotykają się stosunkowo bardzo rzadko.

Liczne spalone niemal na węgiel resztki palów i pni wskazują, że wioski te najczęściej padały ofiarą pożarów, czy to przypadkowych, czy też wywołanych przez napady plemion wrogich.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

ROLNICTWO.

— **Zjazd Pracowników Naukowych w zakresie gospodarstwa wiejskiego** odbędzie się w drugiej połowie czerwca r. b. w Bydgoszczy z wycieczkami do Poznania, okolicznych zakładów doświadczalnych i paru gospodarstw rolnych. Organizacją zajął się komitet w osobach: Prof. Baszalik, Dr. Celichowski, Prof. Dąbrowski, Prof. Gorski, Dr. Kosiński, Prof. Pietruszczyński, Prof. Rożycki, Prof. Surzycki, p. Sypniewski, Prof. Załęski.

Zjazd ma na celu poza sprawami specjalnemi z dziedziny doświadczalnictwa ujednostajnić opinję co do zasad organizacji akcji doswiadczalnej w Polsce, oraz zawiązanie związku pracowników i instytucyj doświadczalnych w Polsce.

Osoby pragnące wziąć udział w Zjeździe, zechcą zgłosić się piśmiennie do Biura Zjazdu i nadesłać 1000 mk. na kartę uczestnictwa. Bliższe szczegóły Zjazdu będą w krótce ogłoszone. Zgłoszenia referatów przyjmuje Biuro Zjazdu do dnia 1 czerwca br. Wszelką korespondencję przesyłać należy pod adresem Biura Zjazdu: Bydgoszcz, państwowy instytut naukowy rolniczy, Prof. Dr. K. Baszalik.

PRZEMYSŁ.

— **Głód tytoniowy w Małopolsce.** Dienniki z Małopolski donoszą, że na całym jej terenie panuje obecnie wszechwładnie głód tytoniowy. Brak tytoniu przyczynia się do spekulacji, która w ostatnich dniach zbiera żniwo w postaci 100 i więcej procent ponad ceny ustanowione przez rząd. Handel spekulacyjny znajduje się w zupełności w rękach żydowskich.

Tak przedstawiają się owoce monopolu tytoniowego, który chce rząd rozszerzyć na całą Polskę.

KOMUNIKACJA.

— **Tabor kolejowy.** Z ministerjum kolei żelaznych komunikują: Dokonywany przez mieszaną komisję polsko-niemiecką formalny odbiór od Niemiec wagonów towarowych, przyznanych Polsce przez komisję majora Kanaka na podstawie art. 371 traktatu wersalskiego, posunął się o tyle, że materjał, nadający się do odbioru, znajdujący się na kolejach polskich, już prawie całkowicie wyczerpano. Brakujące wagony będą nadsyłane do Polski z Niemiec osobnymi pociągami. Odbiór uskuteczniany na granicy na stacjach Grajewo, Chojnice, Gronki, Leszno i Sosnowiec, polega tak jak dotychczas na stemplowaniu wagonów przez stronę niemiecką na znak oddania i na kasowaniu przez stronę polską cech i numerów niemieckich i wypisywaniu wzamian cech i numerów polskich. Dotychczas w ten sposób formalnie oddano Polsce 38,383 wagonów towarowych, pozostaje zaś do odbioru 11,342.

— **Ruch przekazowy z Francją** obowiązuje od 1-go maja b. r., odbywa on się w ten sposób, że przekazy wpłacane są w Polsce markami a we Francji frankami — wypłacane zaś w walucie krajowej.

— **Poczta lotnicza.** Od dnia 1-go bm. przewóz poczty lotniczej na przestrzeni Warszawa — Praga — Strassburg — Paryż, odbywa się w ciągu jednego dnia. Odloty z Warszawy z pola Mokotowskiego odbywać się będą o godz. 8 m. 30 rano, przyloty — godz. 6-tej wiecz.

CZYNSZ MIESZKANIOWY

— **Zjazd właścicieli realności.** W Warszawie rozpoczął się w sobotę o godz. 6-ej wiecz. dwudniowy Zjazd właścicieli realności w Polsce, na który przybyli delegaci ze wszystkich niemal większych miast polskich. Obrady zagaił pos. Adolf Suligowski, podkreślając znaczenie, jakie ten Zjazd mieć może dla rozbudowy naszych miast. Na przewodniczącego powołano p. Bzowskiego z Kalisza.

P. B. Suligowski złożył sprawozdanie ze Związku stowarzyszeń właścicieli realności w miastach polskich. Po przyjęciu relacji Komisji rewizyjnej p. C. Fabiani wygłosił referat o ustawach o ochronie lokatorów.

Prelegent w sposób rzeczowy omówił naszą ustawę o ochronie lokatorów z dn. 18 grudnia 1920 r. oraz analogiczne ustawy w Belgji, Włoszech, Niemczech, Francji wykazując drogą zestawień i porównań wadliwość naszej ustawy.

Nad referatem tym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos wielu mówców.

CŁO.

— **Uwolnienie od cła.** Od dnia 1 maja do 31 sierpnia r. b. uwolnione będą od opłaty cła: śledzie świeże, żywe i śnięte, oraz mrożone; mleko świeże; bursztyn nieobrobiony, oraz topiony.

Minister Skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu może zniżać dopłatę walutową do cła na instalacje fabryczne, jeżeli to są używane urządzenia fabryk nabywanych i przenoszonych jako całość lub jako kompletne oddziały do Polski.

PRACA.

— **Wolne posady.** Powiatowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Starogardzie ogłasza następujące wolne posady: 1 tokarz w drzewie, 2 koszykarzy, 1 kołodziej na wieś, 1 czeladnik krawiecki, 1 gospodyni na wieś, 1 pokojowa na wieś i 1 na miasto, 3 służących na miasto i 2 na wieś, 1 malarz, 1 blacharz, 1 uczeń krawiecki i 1 malarski, 3 uczniów siodlarskich.

— **Reemigranci westfalscy w Ziemi Wileńskiej.** W Westfalji, liczącej pół miljona Polaków, optowało na rzecz Polski około 90 000. Zgodnie z art. 91 Traktatu Wersalskiego optanci mają opuścić państwo niemieckie do 10 stycznia 1923. Celem zorganizowania reemigracji zawiązała się spółka budowlano-przemysłowo-handlowa, która upatrzyła sobie, jako teren reemigracji Ziemię Wileńską. Do Wilna przybyli w charakterze delegacji tej spółki pp. Pankowski i Zimny. 29-go kwietnia zawarto umowę drzierżawną z właścicielem jednego ze zniszczonych i leżących odłogiem majątków pod Wilnem. Zdemolowane budynki fabryczne w tym majątku zostaną odrestaurowane i w ciągu najbliższych kilku tygodni powstanie tam fabryka mebli i wozów. Równocześnie zakłada się tam cegielnię. W dalszym ciągu rozwinięte będą warsztaty ślusarskie, które mają się stać zaczątkiem fabryki maszyn rolniczych. Rozległe torfowiska będą eksploatowane przy pomocy sprowadzonych z Westfalji maszyn nie stosowanych dotychczas w naszym kraju. W samym Wilnie na Zwierzyńcu zostanie wydzierżawiony zniszczony dom który po odrestaurowaniu będzie przeznaczony na centralny zakład spółki. Osobny dział stanowić będą roboty budowlane, które weźmie na siebie część udziałowców. Dalszym zamiarem spółki jest tworzenie kolonij rolnych dla Polaków westfalskich. Kolonje te będą kooperatywami rolniczo-handlowemi na wzór poznańskich. Wśród kolonistów są specjaliści, którzy uruchomią fabryki płótna, mleczarnie, wytwornie wędlin itd. Działalność remigrantów westfalskich znacznie podniesie poziom kulturalny naszej gospodarki. Jeden z delegatów w najbliższych dniach wraca do Westfalji, celem poinformowania udziałowców i rozpoczęcia planowego sprowadzania rodzin.

A. W.

Zagranica.

— **Rozwodniona waluta niemiecka.** Bank Rzeszy niemieckiej ciągle wypuszcza marki papierowe. W pierwszym tygodniu kwietnia r. b. Bank ten znów wypuścił 2 miljardy 226 miljonów marek papierowych. Ogółem jest w obiegu przeszło 135 miljonów takich marek oraz około 9 miljardów biletów (bonów) kas pożyczkowych („Darlehenskassenscheine") które krążą na równi z banknotami. Zatem obieg marek papierowych w pierwszym tygodniu kwietnia wynosił około 145 miljardów.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 35

Na skinienie króla podszedł pierwszy Kuźma Ościk.

Dziękował mu słowem łacińskiem miłościwy pan, mówiąc, jako z pod jego dachu wielce dobre spomnienia wywiezie. By zaś wdzięczność swą królewską choć kęs wyjawić, prosi Ościka, by odeń przyjął w darze ulubionego batorowego wierzchowca, Iwaszkę.

Był to koń ceny niesłychanej, biały turecki, lotny, gorący i łagodny, a tak cudny kształtem i oną manierą, że za pierwszego uchodził w królewskiej stadninie.

I cały rząd na konia otrzymał Ościk, więc siodło wysokie, pyszne, nagłówki, halsbanty, wodze, czapraki dwa kosztowne, bo tą srebrną nicią dziergane.

To aż przykląkł z dziękczynieniem gospodarz buławiecki, gdy Weselini ręką mu skazywał rozłożone na ławie one dary królewskie.

Podaną sobie dłoń batorową dotknął Kuźma ustami ze czcią, a potem, z kolan wstawszy do okna się zbliżył wraz z innymi, bowiem na dziedziniec podkoniuszy Temeszwer wywiódł właśnie Iwaszkę. Koń stąpał z paradą wielką i tym splendorem, czującego własne piękno wierzchowca, stąpał śnieżno-biały, cudny, różowawy w pysku i chrapach, każdym swym ruchem wieszcząc ono wysokie pochodzenie z krwi czystej.

A gdy po admiracji powrócili wszyscy na środek sali, to bojarynia Ościkowa do króla Stefana podeszła.

Jej dziękował król dwornie, z tem lekkiem pochyleniem głowy męskiej przed kobiecą godnością. Z rąk Ferensa odebrał król pięć skór sobolich tak wielkich, że na płaszcz iście królewski starczył, futro było zwięzłe a miękkie, o połyskach jedwabnych, guzy do onego futra na spięcia, to złote podał jej król, szmaragdami sadzone.

Także dotknięciem kornem ręki królewskiej dziękowała Ościkowa za dar, ceny niesłychanej, i uradowana oną pamiątką oddaliła się na swe miejsce majestatyczna zawsze i wspaniała.

Teraz na Ustinkę król skinął, że to gospodarską była córką.

Podeszła, zesromana wielce, bo jej się przypomniało, jako wczoraj za buty go ściskała.

Król z uśmiechem na nią poglądał, a potem z puzdra, przez Ferensa trzymanego, dobył sygnecik z djamentem wielkim, tryskającym ostremi barwami, by tą tęczą, że widział się jak gwiazda jarząca.

Podał go Batory zczerwienionej Ustince i rzekł z uśmiechem, nie schodzącym mu z twarzy, by onego pierścienia żadnemu kawalerowi nie dawała.

Cała zesromana, jak rak na buzi, dziękowała, poczem wróciła i stanęła wpodle matki.

Za nią Halzuchna trzymała kolej.

Obie dziewki z polecenia bojaryni to dziś polskim krojem miały na sobie odziewy: kontusiki i jubki barwy gołębiej, łabędzim puchem oszywane w dole i na wylotach, z których atłasowe, opięte rękawy cielisto się barwiły.

Halka ku królowi podeszła z oczyma spuszczonemi, pobladła ze wzruszenia.

Inne puzdro podał teraz Weselini królowi, stojącemu przy stole.

W onej szkatule, aksamitem wyłożonej — miniatury leżały królewskiego oblicza ...

Wziął zrazu Batory jedną, na której czoło miał już zwieńczone koroną polską. Malunek był piękny, włoskiej roboty, podobien wielce, a ujęty w medaljon weneckiego kunsztu, tak misternie dokonany, że go znawcy mienili arcydziełem.

Lecz zawahał się król, ujął drugą miniaturę, tę, która oblicze jego jawiła z lat młodych, gdy wojewodą siedmiogrodzkim był jeszcze, oblicze wielce dorodne, hoże, tętniące życiem, młodością.

Robota była też przednia, jeno że miniaturę ojmował medaljon skromniejszy; — tylko to lico pięknialo tu bardziej niż w tamtym ...

Miniaturę oną dobył Batory ze szkatuły i podał ją Bieleckiej, mówiąc półgłosem:

— Na pamięć ozdrowienia mego przyjaciela ... na pamięć ...

I złożył w jej ręce swą podobiznę.

Gdy ujrzała dziewczyna nad swą dłonią tę rękę pana stefanową, rękę, na której ciężar miecza swe twarde piętna naznaczył, rękę, znającą trud i zmęczenie, otwartą wszem potrzebującym, osłaniającą przed niebezpieczeństwem-poddanych, nad głowami ich jakoby zawsze chronnie wzniesioną, — pochyliła się Bielecka i do tej dłoni gorące swe usta mocno przycisnęła.

Batory głowę wtedy zlekka odwrócił, powieki miał spuszczone na oczy, coś, jakby łuna przemknęła po jego obliczu.

Na piersiach splótłszy obie ręce, w których medaljon z wizerunkiem królewskim dzierżyła, szła Halka ku swemu miejscu z mgłą na oczach, wzruszeniem w licu przemieniona ...

Kolejno podchodziły do króla rezydentki, domownicy, nawet służba buławiecka, nawet te dzieciny sług i służebnic; Batory chciał obdarować wszystkich.

Całą noc śnieg sypał i sypał, mrozik tchnął, że świat jakby zastygł.

Puchami zasłała się ziemia, wyrównały się, umościły drogi na lepszą podróż królowi.

Jeszcze nade dniem walił śnieg, a potem stał się rzadszy, pyłkowy, a w końcu zcichł, że nawet trochę pojaśniało, choć i nieosobliwie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Influenza u koni handlarza końmi Pawła Schimmeck'a Młyńska 10 wygasła.

Grudziądz, dnia 29 kwietnia 1922 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek. 1524

Obwieszczenie.

W rakarni p. O. Schulz'a przy ul. Chełmińskiej znajdują się następujące psy, które zostały przychwycone.

2 psy czarno-białe, rasy terjer, 1 mały pies brunatny, 1 jamnik i 1 czarny pudel.

Właściciele wymienionych psów winni swoje psy za zapłatą 50 mk. oraz 50 mk. za koszta ogłoszenia i za utrzymanie w przeciągu 5 dni odebrać, w przeciwnym razie będą psy zabite.

Grudziądz, dnia 29 kwietnia 1922 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek. 1525

Posiedzenie Rady Miejskiej

w poniedziałek, dnia 8-go maja 1922 r. o godzinie 5-ej po południu.

Porządek obrad:

A. Doniesienia:
1. Zwyczajna rewizja Głównej Kasy Miejskiej i Kasy Depozytowej za miesiąc kwiecień 1922 r.

B. Wnioski:
1. Pokwitowanie rachunku Szpitala Ewangielickiego za rok 1921.

C. Wprowadzenie w urząd i zaprzysiężenie Prezydenta Miasta przez Pana Wojewodę Pomorskiego.

Na posiedzenie zaprasza. 1529

Grudziądz dnia 4 maja 1922 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Szychowski.

Koniak

luźno w beczkach od 35 litr. począwszy i w butelkach oryginalnych polecają wyjątkowo tanio tylko dla odsprzedających 1661

F. Wojak, Grudziądz
ulica Klasztorna nr. 3.

Prosimy żądać próby i cenniki!

Samochód ciężar. 1519

4 tonowy, Hansa Lloyd, w bardzo dobrym stanie na gumach 50 PS.

tanio na sprzedaż

Skrzynka pocztowa 1., Toruń.

Nasienie siewne:

kukurydzę, wikę, groszek (peluszkę), groch, ogórki, wszelkie koniczyny poleca po cenie przystępnej 1471

H. WIBBING, Handlowy dom nasion

Telefon 369. GRUDZIĄDZ. Telefon 369.

Pryw. Akademja Handlowa

rozpocznie kursy teoretyczne i praktyczne nauk handlowych. Kurs jest dostępny dla osób obojga płci. Prospekt wysyła się na życzenie. Zgłoszenia przyjmuje do 25 — maja rb. —

Dyrekcja B. Derezinski
przysięgły rewizor ksiąg i rzeczoznawca sądowy w Grudziądzu Szewska 6.

Potrzebna od zaraz

STENOTYPISTKA

stenografująca i typująca biegle po polsku.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wynagrodzenia uprasza się nadesłać do

Tow. Akc. Herzfeld & Victorius w Grudziądzu. 1517

CYKORJA-GLEBA wyrabiana w Włocławku w fabryce SPÓŁKI ZIEMIAŃSKIEJ PRODUCENTÓW CYKORJI, odznacza się wybornym smakiem i jest najtańsza, gdyż używa się jej o połowę mniej niż innej. Każda dobra gospodyni powinna choć raz kupić (zwracając uwagę na markę fabryczną) żeby się przekonać, że najlepszą i najtańszą jest CYKORJA-GLEBA.

MARKA OCHRONNA

CYKORJA-GLEBA

Reprezentacja na Województwo Pomorskie

Marchlewski & Zawacki, Grudziądz nad Wisłą. 1087

WĘGIEL górnośląski i dąbrowiecki

w partjach wagonowych 1120

polecamy z natychmiastową dostawą

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY „MERCATOR"

POZNAŃ, Tama Garbarska 4.

Telefon nr. 54—76. Telefon nr. 54—76

Szanownemu Obywatelstwu miasta Grudziądza i okolicy niniejszem uprzejmie donoszę, że 1666

osiedliłem się przy ul. Długiej nr. 3
jako
malarz dekoracyjny.

Specjalność:

napisy firmowe

jako i wszelkie inne prace malarskie, wchodzące w zakres malarstwa.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, przyrzekam skorą i rzetelną obsługę.

Z poważaniem
Stanisław Chojnowski

Kto prędko, rzetelnie i korzystnie zamierza kupić lub sprzedać, przedzierżawić lub zamienić kamienice, interesa, posiadłości ziemskie, dobra ryc., fabryki, cegielnie, mleczarnie, młyny, piły, lasy, jeziora, niechaj zgłosi się do **J. Dejewskiego, Grudziądz,** ulica Sienkiewicza 6, parter, **Dom Komisowy Handlu gruntami.** 1522

CIERPISZ?

Spytaj swego lekarza, a powie ci, że **najlepszym środkiem** na wszelkiego rodzaju bóle, pochodzenia zapalnego i urażeń; reumatyczne (staw. i mięśniowe) artretyczne Nerwo-bóle, **jest**

„Embeta-Stawolit"

(według przepisu Dr. Kozietkiewicza w Warszawie)

który wszędzie dostać można

Wytwórnia chem.-techn. „EMBETA"

Bracia Barałkiewicz i S-ka

696] —TORUŃ—

ul. Łazienna 28 :—: Telefon 416

Hurtowo w Grudziądzu

Klimek & Ska. ul. Kwidzyńska

Oświadczenie!

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, że Dom komisowy mebli

Pomorski Dom Komisowy

Trzeciego Maja nr. 20

jak dotąd tak i nadal prowadzonym będzie; upraszamy zatem o łaskawe dalsze zaufanie, którem cieszyliśmy się dotychczas.

Z poważaniem

Pomorski Dom Komisowy

Lippke i Nalazek

1527) 3-go Maja 20.

Sprzedaże.

Sztucer z lunetą, helę 2½", bryczkę na jedn. i dwa konie, kocz z osiami patentowemi, korzystnie na sprzedaż. Informacji udziela: **WILKA,** Rynek 11. 1650

DOBERMAN (suczka), ośmiomiesięczna, **na sprzedaż.** Plac 23 Stycznia 11 3 p. na lewo. Od 1—3 po południu. 1636

Sprzedaż mebli: umeblowanie na 3 pokoje, jako to: 3 szafy do rzeczy, szafonierka(wertyko), biurko, wszystko orzechowe, 6 dębowych krzeseł skórzanych, duży młynek do kawy, waga z ciężarkami, i dużo innych rzeczy. 1639 Kościuszki 39.

Kuchenne meble

biało lakierowane, tanio **na sprzedaż.**

A. ZIELIŃSKI
Długa 8. 1645

WÓZEK dla dzieci, i gramofon, do sprzedania. Kościuszki 64 podwórze. II piętro. 1640

Dobre 1653 **urządzenie sklepowe** na sprzedaż. Józefa Wybickiego 46 dawn. Kwidzyńska, skład rowerów.

Tanio na sprzedaż: **KINO - APARAT** Asklist, w kompletnym biegu i krzesła, biała żelaz. łóżko, szafonierka. Moniuszki 7 III piętro naprzeciw Bazaru. 1649

Skład rzeźnicki z całkowitem urządzeniem, na sprzedaż i może być natychm. przejęty. Informacji udzieli Słowackiego 15 parter 1655

Kompletny 1663 **pokój jadalny** (orzechowy) z dywanem, kompletny pokój sypialny i urządz. kuchenne. korzystnie na sprzedaż. Mickiewicza 26 III ptr.

80 ctr. buraków

na paszę

dla bydła, oddaje i w mniejszych ilościach ze składu po niskiej cenie. 1513

„Rolnik"
Grudziądz
Józefa Wybickiego 31. Telefon 232.

2 eleganckie, dobrze utrzymane 1667 **UBRANIA,** na wysoką figurę na, sprzedaż. Lipowa 31 II prawo.

Na sprzedaż 1760 **jaja wylęgowe** rasy „zielononóżki polskie", wylęgarnia, meble stylowe rzeźbione dębowe, szafa. Biskupia 21a.

Szezlong 1636 **na sprzedaż.** Murowa 7.

Maszyna Singera, wózik sport., zegar, kanapa i różne rzeczy, sprzeda. 1648 **Rybicki,** Forteczna 17.

Nowy 1659 **dywan wełniany** 3×4 mtr. do sprzedania. Moniuszki 6a II lewo.

Meble oraz kompl. urządzenie kuchenne, natychmiast na sprzedaż. Jest tam ewent. 3 pokoj. słoneczne mieszkanie w centrum miasta do objęcia. Inform. bliższych udzieli ekspedycja niniejszego pisma. 1655

Posady.

NIAŃKA

do dwuletniego dziecka może się natychmiast zgłosić

ul. Sienkiewicza 39.
parter na lewo.

Ogrodnik nieżonaty może się zaraz zgłosić. 1580 **Dobra rycerska WIDLICE.**

KINO APOLLO

Zupełnie nowy teatr rozmaitości.

Potężny film sensacyjny

Hyeny Stepów

II. i ostatnia część

p. t. Pomoc w biedzie

Przewyższa sensacją część 1-szą.

DONIESIENIE TYMCZASOWE!

Od wtorku, dnia 9. 5. 22.:

„Duch z K......"

Wielki amerykański film sensacyjny

KINO ORZEŁ

Kapela Hass. Kapela Hass.

Tylko jeszcze kilka dni!

Ostatnia i najlepsza część!

CZŁOWIEK BEZ NAZWISKA!

DONIESIENIE TYMCZASOWE!

„Żebraczka ze Stambułu"

Dla młodzieży poniżej lat 16-stu wstęp wzbroniony. 1523

150 l. bardzo dobrego

MLEKA

odbieram codziennie rano ze wsi zimą i latem, polecam takowe do sprzedania. — **Kartofle i inne artykuły** posiadam także na składzie.

Pituła, Groblowa 45. 1637

Radzyńskie (Eckendorfskie)

Nasienie buraczane

poleca

Bronisław Murawski

Grudziądz. Filje Łasin.

NUREK 1483 **(Taucher, Wodolaz.)** wykwalif., potrzebuję do podwodnych robót minerskich na trzy miesiące. Oferty ze wskazaniem żądanego wynagrodzenia i wykonywanych przedtem robót przesyłać pod adresem **Warszawa,** Żórawia 31 m. inżynier B.J. Morawski.

Różne

Zwracam uwagę na moje

przedsiębiorstwo szewskie

przy Kwiatowej 9. Polecam się do wykonyw. wszelkich prac w zakres przedsięb. mojego wchodzących.

Specjalność: obuwie szyte i długie buty z cholewami dla Oficerów

Antoni Cybulla
mistrz szewski
Grudziądz. 1643

Reperacje dachów nowe pokrywanie

dachówką, łupkiem i smołowcem,

smołenie dachów

wykonuje

natychmiast lub w późniejszym terminie.

W. Kutowski
przedsięb. dekarskie
Grudziądz, Ogrodowa.

Mieszkania

Dwóch panów poszukują od 1. VI. dobrze **umeblowanego pokoju,** najchętniej w centrum miasta. Oferty nadesłać pod G. P. do eksped. Głosu Pomorskiego. 1635a

Pokój umeblow. do wynajęcia. 1654 Lipowa 39 II piętro.

Poszukuję **pokoiku umeblow.** względnie dwuch,(łóżka z pościelą) wraz z fortepianem lub pianinem, za osobną dopłatą, w okolicy ul. Chełmińskiej lub Toruńskiej od zaraz. Oferty proszę łaskawie złożyć w eksped. Głosu Pomorsk. pod nr. 1638.

100 tysięcy

potrzeba na 3 miesiące na hypotekę domu (4 miljony.) Procent dam duży. Oferty do Głosu Pomorsk. J. B. 1651.

Smaczne obiady prywatne wydaje się Nagórna 11 part. l. 1642

OBIADY

wydaje się

Mała Młyńska 4 prawo.

Zguby.

Zgubiono papiery 1639 wojskowe na nazwisko Franciszka Spiżaka.

Uprasza się znalazcę o zwrot takowych do P. K. U. w miejscu.